

Katarzyna Maria Rodziewicz

<https://orcid.org/0000-0003-3284-6513>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Immoralizm w pedagogice Paula Häberlina a koncepcja człowieka Adama Węgrzeckiego

Kim jest człowiek? Czego poszukuje? Jak powinien postępować i czym powinien się kierować w życiu? To jedne z najważniejszych pytań, które stawia filozofia. Odpowiedzi na nie bywają odmienne i zaskakujące. Zamierzam zestawić

stanowiska dwóch filozofów, których wizje zdecydowanie różnią się od siebie. Celem pracy jest ukazanie oryginalnej koncepcji wychowania na podstawie światopoglądów Paula Häberlina i Adama Węgrzeckiego. Wizje filozofów różnią się, gdyż tworzyli w różnych przedziałach czasowych i różnych częściach Europy. Innych również mieli nauczycieli, a więc również odmienne inspiracje filozoficzne. Häberlin podążał za Friedrichem Schleiermacherem, Węgrzecki za Maxem Schelerem. Węgrzecki, w przeciwieństwie do Häberlina, nie studiował teologii i nie porusza w swoich dziełach tematyki religijnej. Wybór filozofów nie jest przypadkowy. Mimo trudności, różnice wydają się do pogodzenia. Häberlin był człowiekiem wszechstronnie wykształconym. Interesował się człowiekiem nie tylko z perspektywy filozofii, lecz także pedagogiki, psychologii i teologii. Świadomy wewnętrznej walki człowieka z pokusami i popędami, próbował pogodzić życie zgodne z moralnością z byciem sobą i byciem szczęśliwym. Natomiast Węgrzecki wybiera drogę kierowania się określonymi, szlachetnymi wartościami, mającą zapewnić

Katarzyna Rodziewicz – doktorantka Wydziału Filozoficznego UPJPII w Krakowie w Katedrze Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej. Jej zainteresowania oscylują wokół etyki i pedagogiki. Przygotowuje rozprawę doktorską na temat koncepcji człowieka u Adama Węgrzeckiego.

wewnętrzny spokój i ukształtować dojrzałego, mądrego człowieka. Podobnie do Häberlina twierdzi, że należy być sobą. Będąc pionierem filozofii spotkania, kładzie nacisk na relacje międzyludzkie. W poznaniu siebie i byciu sobą pomoc mogą spotkania z drugim. Z połączenia dwóch myśli możliwe jest utworzenie spójnej wizji wychowania i etycznego postępowania.

1. Stanowisko Paula Häberlina

Häberlin (1878–1960) był szwajcarskim filozofem, który w różnych momentach swojego życia zajmował odmienne stanowiska na temat człowieka i jego problemów. Autor często odwołuje się do dzieł Hansa Ursa von Balthasara, który pisał o nim i inspirował się jego twórczością. Häberlin zmagął się z pytaniem, jaka jest najwyższa, definitywna postawa człowieka, pozostawiająca za sobą wszelką relatywność. Samo ujęcie problemu przeciwstawia go filozofii katolickiej, ponieważ dla niej człowiek zawsze jest istotą zasadniczo względną, nie jest absolutny.

Początkowo Häberlin uważa, że najwyżej oceniana postawa ludzka to prawdziwe szczęście, rozumiane jako „trwałe, radosne i spokojne usposobienie, które nazywa się także pokojem lub harmonią wewnętrzną”, zaleca również, żeby „tak wychowywać młodzież, aby życie stało się dla niej grą. Bardzo poważną grą, ale jednak grą”¹. Powyższa postawa estetyczna nie wyklucza zupełnie problematyki życia, jednak ujmuje ją w nawias. W późniejszym okresie filozof głęboko doświadcza ogromnej problematyczności ludzkich zmagających moralnych, w wyniku których człowiek dąży do najwyższego ideału etycznego, lecz jego osiągnięcie jest jednak niemożliwe, toteż – wbrew swoim intencjom – być może z biegiem czasu coraz bardziej się od niego oddala. W pierwszych pismach, zachowując pewien rodzaj etycznego, idealistycznego optymizmu, filozof domagał się od człowieka, aby niezależnie od okoliczności dążył do swojego idealnego „przeznaczenia”, aby temu dążeniu poświęcił całkowicie swoje życie. Następne pisma jednak w stosunku

¹ H. U. von Balthasar, *Pisma wybrane*, t. 1: *Pisma filozoficzne*, Kraków 2006, s. 129.

do tego fundamentalnego żądania stają się coraz bardziej sceptyczne. Żądanie osiągnięcia absolutnej dobroci (które dla Häberlina jest istotą moralności, wobec czego każdy jakkolwiek doczesny, relatywny cel uważany jest za zdradę i upadek) wydaje się absurdalne². Wszystko więc, co w człowieku etyczne, jawi się jako problematyczne: wymaga się przecież niemożliwego. Pojawia się pytanie, jak pomimo utopijnego, niedającego się zrealizować żądania, można osiągnąć doskonałość, jak pomimo wyrzutów sumienia i wewnętrznego niepokoju możliwe jest uspokojenie i harmonia. Poszukiwanie odpowiedzi staje się tak intensywne, ponieważ żądanie etyczne zostało postawione w „absolutnej” formie. Jako kontynuator Kantowskiego idealizmu Häberlin zdaje sobie sprawę z tragizmu ludzkiej egzystencji i nieustannej walki wewnętrznej, którą toczy człowiek, z dualizmu między popędem a duchem. Popęd jest wszystkim, co „egoistyczne, samolubne, wrogie wspólnocie”³. Duch natomiast jest wszystkim, co wyciąga człowieka z owej ograniczoności „ja” ku „całości”, ku poświęceniu się „ja” w etycznym samooddaniu. Miłość własna i egoizm zostają postawione na równi, dlatego łączą się ze sobą żądanie etyczne i rezygnacja z własnego „ja”. Żądanie etyczne pojmowane jest nie w odniesieniu do stworzenia, lecz z perspektywy „Absolutu” (Boga), dlatego też musi pozostać niespełnionym, tak długo, jak długo istnieje ograniczona subiektywność⁴. Häberlin uważał, że wewnętrzna sprzeczność ludzka jest absolutna, jednak można ją rozwiązać w najwyższej „identyczności”, która może być jedynie identycznością Bożą. Filozof opowiada się za estetyczno-filozoficznym przewyżczeniem i przeniknięciem sprzeczności (która jednak pozostaje wieczną, ponieważ należy do bytu). Dochodzi więc do potępienia etycznego „dualizmu” istniejącego w człowieku, moralność zaczyna stawać się moralizmem. Życie przemija w ciągłym napięciu, człowiekowi brakuje możliwości radowania się i odnalezienia swojego miejsca. Egzystencja jawi się jako dysharmonia. Owa dysharmonia tkwi głęboko w samym

² Por. H. U. von Balthasar, *Pisma wybrane*, t. 1, dz. cyt., s. 130.

³ Zob. P. Häberlin, *Ziel der Erziehung*, Basel 1917, s. 31.

⁴ H. Urs von Balthasar, *Pisma wybrane*, t. 1, dz. cyt., s. 131.

bycie, który jest sprzecznością samą w sobie, ponieważ wskutek absolutnego dualizmu własnych tendencji człowiek pragnie tego, czego zarazem nie chce⁵.

Według Häberlina pobożność jest w stanie zlikwidować ową niemożliwą do zrównania przepaść. Twierdzi, że istnieje w człowieku taki punkt, który w tajemniczy sposób leży poza całym obszarem walki i nierozwiązywalnego tragizmu, gdzie człowiek pogodzony jest z bytem, gdzie czuje się bezpieczny i akceptuje wszystko, również swoją niedostateczność. Nawet jeśli pobożność łączy się z moralnością lub moralizmem (człowiek wierzy, że dzięki moralnemu postępowaniu może zasłużyć na zbawienie), to sama w sobie nie ma nic z nimi wspólnego, ponieważ jest ona rozwiązaniem nierozwiązalnego problemu poprzez „absolutny skok”. Jako wiara religijna jest wiedzą o tym, że bezsensowność egzystencji jest pełna sensu⁶. Istotną treścią tej wiary jest przekonanie, że Bóg jest bytem, czyli jednością⁷. W tej jedności zostaje „zniesiona wszelka przeciwstawność”, w niej znajduje się instancję, która akceptuje ludzką dwuznaczność i indywidualność (czyli ludzki popęd).

„Religijne” schronienie w Bogu przed tragizmem moralnym od samego początku przejawia cechy eudajmonistyczne. Jedyna cnota polega na byciu szczęśliwym. Jeśli jest ono rzeczywiście prawdziwe, to nie jest oczekiwaniem na szczęśliwość po śmierci, lecz cieszeniem się życiem ziemskim, życiem „tu i teraz”. Dokonuje się realizacja absolutnej afirmacji i usprawiedliwienia wszystkiego, co istnieje – poza moralnym dobrem i złem. Jeśli ktoś bowiem zrozumiał, że do przeznaczenia należą również zło i wina, oraz nauczył się to przeznaczenie akceptować, to dla niego to, co absolutne, zostało już osiągnięte; aby zapewnić sobie owo paradoksalne „zbawienie”, nie potrzebuje on już żadnego transcendentnego boga. Czym dla chrześcijanina jest cudowny, bezinteresowny dar łaski

⁵ Por. H. U. von Balthasar, *Pisma wybrane*, t. 1, dz. cyt., s. 131.

⁶ Por. H. U. von Balthasar, *Pisma wybrane*, t. 1, dz. cyt., s. 132.

⁷ Zob. P. Häberlin, *Das Gute*, Basel 1926, s. 269.

miłosiernego Boga, tym w idealizmie Häberlina jest ostatecznie „jedność bytu”⁸.

Postawa religijna staje się postawą przejściową, która o tyle jest słuszna, o ile w złagodzonej formie zawiera elementy prawdziwej postawy *theoria*, czyli kontemplacji prawdy dla niej samej. Ponieważ tylko nieliczni zdolni są do przyjęcia tej ostatniej, religia jawi się jako najlepsza namiastka ostatecznej mądrości⁹.

Według Häberlina identyfikacja bytu i *theoria* nie wyklucza pewnych postaw „podporządkowanych”, przede wszystkim postawy etycznej; jest przecież właśnie identyfikacją sprzeczności. „Życie bytu spełnia się przez to, że my, indywidua, w nas samych, a przez to i w życiu doświadczamy problematyczności; w ten sposób problematyczność jest częścią doskonałości bytu, stanowi ową doskonałość”¹⁰. Jeśli problematyczne życie jest wiecznie pełne sensu, to przeznaczeniem ludzkim jest prowadzenie walki o doskonałość. Filozof uważa, że „z punktu widzenia prawdy powinniśmy być tacy, jakimi jesteśmy, albowiem tacy, jakimi jesteśmy, współuczestniczymy w konstytuowaniu bytu doskonałego”¹¹. W takim myśleniu nie ma miejsca na rozróżnienie między tym, co obiektywne, a tym, co subiektywne. Wszystko bowiem jest dobre takie, jakie jest: „w każdym stadium niedoskonałości, obciążenia winą i niegodziwości jest ono «doskonałe»” i dzięki dążeniu moralnemu nie staje się «doskonalsze»”¹². Tym samym każda pedagogika pozbawiona zostaje sensu.

Według Häberlina bycie człowiekiem oznacza bycie istotą ontyczną i wiecznie przepelnioną sprzecznościami. W człowieku istnieje niemożliwy do pokonania konflikt wewnętrzny między popędem, który chce „bycia-dla-siebie” a sumieniem, które pragnie ponadsubiektywnej, jedynej „dobrej” jedności. Subiektywność jednak jest cechą charakterystyczną człowieka, sumienie zaczyna jawić się więc jako „utopijne”

⁸ Por. H. U. von Balthasar, *Pisma wybrane*, t. 1, dz. cyt., s. 133.

⁹ Por. H. U. von Balthasar, *Pisma wybrane*, t. 1, dz. cyt., s. 134.

¹⁰ P. Häberlin, *Wider den Ungeist. Eine ethische Orientierung*, Zürich–Leipzig 1935, s. 114.

¹¹ P. Häberlin, *Wider den Ungeist. Eine ethische Orientierung*, dz. cyt., s. 126.

¹² H. U. von Balthasar, *Pisma wybrane*, t. 1, dz. cyt., s. 135.

i „fanatyczne”¹³. Dąży ono do całkowitego wyeliminowania popędu. Popęd jest jego „oponentem”, a jeśli dąży do wiecznego zachowania subiektywności, pozostaje również „radykalnym złem”. Wcześniej Häberlin określał w ten sposób tylko popęd nieuporządkowany, a uporządkowanemu przypisywał udział w dobru obyczajowym¹⁴. Ostatecznie jednak stwierdził, że popęd oswojony jest tak samo zły jak nieoswojony. „Jeśli jest się konsekwentnym, nie ma gradacji popędu”¹⁵. Zło jest nieodłączną częścią człowieka, ponieważ dusza bez popędu nie byłaby już duszą ludzką. Dusza ludzka to niezniszczalne indywiduum, które według wyroku sumienia jest ciągle dotknięte złem, nie tylko tak długo, jak żyje w człowieku, lecz na wieki. Myśliciel uważa, że zło radykalne nie może zostać przewyżczone, ponieważ dusza pragnie być zawsze równocześnie dobrą i złą.

Przenosząc swoje przemyślenia na grunt pedagogiczny, Häberlin stwierdza, że podejście do wychowanka z integralnym wymaganiem sumienia oznacza „pedagogiczną zbrodnię”¹⁶, ponieważ albo uczyni z niego kłamcę, albo go stłamsi. Każde konstruowanie ideału oznacza więc „wejście na równię pochyłą”¹⁷. Prawdziwa droga do pokonania tej niepokonanej sprzeczności prowadzi najpierw przez wiarę religijną. Wiąże się to z uznaniem utopijności celów i dążeń obyczajowych oraz oddaniem całego nierozwiązywalnego problemu egzystencjalnego w ręce Boga. Według filozofa religia jest utopijna nie mniej niż obyczajowość: wiara istnieje tylko wtedy, gdy istnieją zło i sprzeczność. Religia nigdy nie jest możliwa w czystej formie, zawsze tylko jako religia „zmoralizowana” i „od-naturzona”, jest ona bowiem „bankructwem” dążeń obyczajowych, człowiek zaś nie może wiecznie z tych dążeń rezygnować¹⁸. Czysta pedagogika religijna jest sprzecznością samą w sobie, „drewnianym żelazem”, ponieważ dar wiary jest łaską Boga. Nie leży w kompetencji

¹³ Por. H. U. von Balthasar, *Pisma wybrane*, t. 1, dz. cyt., s. 139.

¹⁴ Por. H. U. von Balthasar, *Pisma wybrane*, t. 1, dz. cyt., s. 140.

¹⁵ P. Häberlin, *Allgemeine Pädagogik*, Basel 1940, s. 84.

¹⁶ Zob. P. Häberlin, *Allgemeine Pädagogik*, dz. cyt., s. 101.

¹⁷ Zob. P. Häberlin, *Allgemeine Pädagogik*, dz. cyt., s. 28.

¹⁸ Por. H. U. von Balthasar, *Pisma wybrane*, t. 1: *Pisma filozoficzne*, dz. cyt., s. 141.

wychowawcy, czy dziecko stanie się wierzącym, czy nie. Wszelkie starania o jego pobożność są daremne, jeśli Bóg nie zechce poprowadzić go do wiary. Nie istnieje więc w rzeczywistości pedagogika religijna¹⁹.

Häberlin zaleca poszukiwanie stanowiska przewyższającego obyczajowość i religię. Według niego wszelka sprzeczność jest „wiecznym bytem”, „wszystko jest w wiecznym porządku”. Człowiek jako istota pełna sprzeczności jest w wiecznym porządku. Jego „ograniczoność, z ostatecznego punktu widzenia, jest tak samo w wiecznym porządku jak każda doskonałość”²⁰. Do takiego rozumienia należy wychowywać dziecko. Ideałem byłoby „beztroskie życie” w „szczęściu bez pragnień”. Przeciwnieństwo między dobrem a złem nie istnieje, człowiek stoi po jednej lub po drugiej stronie dobra i zła, dlatego wszystko, co jest, również zło, należy ogarniać miłością²¹. Do swojej kontrowersyjnej tezy szwajcarski filozof dodaje prawdę religii: „Ojciec Niebieski tak bardzo stoi ponad niedoskonałym ojcem ziemskim, że w ogóle nie musi On oceniać świata i biegu wydarzeń według swego rozumienia dobra i zła, Boga nie wolno jednak również czynić prawodawcą. Prawodawcami jesteśmy my! [...] Dzieci powinny wiedzieć, że istnieje instancja, która wie lepiej od nas, co powinno być. [...] Przede wszystkim jednak nie można przedstawiać uchybień i błędów moralnych jako grzechu”²².

Ponieważ jednak człowiek jest moralistą, także ten ideał okazuje się niemożliwy do zrealizowania i utopijny. Należy uznać walki sumienia za wychowawcę i toczyć te walki do końca. Häberlin uważa, że najlepszym rozwiązaniem jest kierowanie się przede wszystkim etosem myślenia, ponieważ trzyma się on ściśle prawdy. Następnie należy kierować się etosem sumienia i religią²³. „W ramach rozsądnego wychowania można wychowywać do chrześcijaństwa, ale tylko do chrześcijaństwa pozbawionego wyznaniowo-dogmatycznego zabarwienia”²⁴.

¹⁹ Por. H. U. von Balthasar, *Pisma wybrane*, t. 1, dz. cyt., s. 141.

²⁰ P. Häberlin, *Allgemeine Pädagogik*, dz. cyt., s. 101.

²¹ Zob. P. Häberlin, *Allgemeine Pädagogik*, dz. cyt., s. 44.

²² P. Häberlin, *Allgemeine Pädagogik*, dz. cyt., s. 190.

²³ Por. H. U. von Balthasar, *Pisma wybrane*, t. 1, dz. cyt., s. 142.

²⁴ P. Häberlin, *Allgemeine Pädagogik*, dz. cyt., s. 190.

Według Häberlina doskonały wychowawca wcale nie może wychowywać, ponieważ każde dziecko jest dla niego czymś cudownym. W nowym życiu nie powinno się poprawiać nikogo i niczego, gdyż świat już jest dobry. Wolno i powinno się afirmować samego siebie całym sobą. Wolno być takim, jakim się jest²⁵.

Przewyciężenie sfery czysto obyczajowej jest w moralności istotnym problemem. Zostaje on jednak rozwiązany przez ogarnięcie grzesznego świata ludzkiego i naturalnego wolną łaską Boga, który pozwala stworzeniom uczestniczyć w swojej „tożsamości”. W taki oto sposób unika się pychy przelotności ludzkiej skończoności i zachowuje charakter prawdziwego cudu, polegającego na tym, że zagubionego człowieka można jednak uratować²⁶.

2. Koncepcja człowieka Adama Węgrzeckiego

W centrum problematyki badawczej Węgrzeckiego (1937–2018) znajdował się człowiek. W tym kontekście krakowski filozof podejmował zagadnienia aksjologii i filozofii spotkania. Wśród zagadnień, które poruszał, jest problem podmiotu.

Spojrzenie na człowieka pod kątem jego podmiotowości daje możliwość pełniejszego ujęcia bytu ludzkiego i wnikięcia w jego naturę. Ukazanie się podmiotu jest kwestią fundamentalną, stanowiącą przełom: „Dopiero jako podmiot osobowy staje wobec bytu, świata, rzeczywistości. Wychodzi ze stanu pogrążenia, zanurzenia się w tym, co istnieje, i w taki czy inny sposób wkracza w rzeczywistość. [...] Dopiero jako podmiot osobowy człowiek może transcendować rzeczywistość, która go otacza – kierując się ku wartościom, ku ideom, ku Bogu”²⁷.

Do najważniejszych atrybutów podmiotu należy jedność, jedyność oraz powiązanie z cielesnością. Jedność podmiotu oznacza, że jest

²⁵ Por. H. U. von Balthasar, *Pisma wybrane*, t. 1, dz. cyt., s. 143.

²⁶ Por. H. U. von Balthasar, *Pisma wybrane*, t. 1, dz. cyt., s. 143.

²⁷ A. Węgrzecki, *Zarys fenomenologii podmiotu*, Kraków 1996, s. 38.

on całością, w której nie można wyodrębnić żadnych części. Natomiast jedynosc oznacza unikalny i indywidualny charakter każdego podmiotu.

Według Węgrzeckiego najważniejszą cechą podmiotu jest bycie źródłem aktywności²⁸. Podmiot ujawnia się w swoich własnych aktach i czynach.

Jedną z form aktywności stanowi świadomość, mająca charakter aktywny²⁹. Życie podmiotu przejawia się również w innych odmianach świadomości, jednak aktom przypada najistotniejsza rola. Istnieją intencjonalne akty poznawcze, akty emocjonalne, akty woli i pragnienia. Dzięki nim podmiot jest świadomy przedmiotów, świadomy siebie i świata, zyskuje także możliwość odniesienia się do świata.

Jednak najbardziej podmiot spełnia się w swych działaniach i czynach. Czyny dzielą się na „zewnątrzne” i „wewnętrzne”. W czynach zewnętrznych podmiot wkracza w realny świat, wprowadzając w nim zmiany i manifestując swoją obecność. Dzięki temu realizuje się w zupełności.

W czynach wewnętrznych podmiot buduje swój własny, wewnętrzny świat. Według Węgrzeckiego wolność wewnętrzna jest ważniejsza niż wolność zewnętrzna. Wolne wewnętrznie działania wypływają z wnętrza podmiotu i są jego „własnymi” czynami³⁰. Nie są to czyny dowolne, lecz określone przez przyjęte wartości. Wartość nie określa kierunku działania podmiotu w sposób automatyczny, ponieważ ostatecznym czynnikiem jest ludzka autonomia, wybór należy do człowieka. W ten sposób podmiot dokonuje wewnętrznej autodeterminacji, następnie, pokonując własne słabości, dąży do realizacji wartości w świecie zewnętrznym. Możliwa jest nawet diametralna zmiana życia i jego nowe uporządkowanie zgodnie z nowo odkrytymi wartościami. Filozof przypisuje wyjątkową rolę wartościom moralnym w kształtowaniu się osoby³¹. Konsekwencje wyboru między dobrem a złem przenikają do głębi człowieka i dokonują w nim zasadniczej przemiany.

²⁸ Por. A. Węgrzecki, *Zarys fenomenologii podmiotu*, dz. cyt., s. 55.

²⁹ Por. M. Pyka, *Wokół fenomenologii podmiotu Adama Węgrzeckiego*, Kraków 2018, s. 30.

³⁰ Por. M. Pyka, *Wokół fenomenologii podmiotu Adama Węgrzeckiego*, dz. cyt., s. 31.

³¹ Por. A. Węgrzecki, *Zarys fenomenologii podmiotu*, dz. cyt., s. 128–132.

Rozważanie problematyki podmiotowości w szerszym horyzoncie czasowym prowadzi do kolejnych charakterystyk podmiotu i nowych problemów: ciągłości istnienia podmiotu, jego stawania się i rozwoju oraz do problemu tożsamości. Jednostka dąży do stania się sobą. Podmiot staje się sobą, jeśli najważniejsze cechy, jakie nabywa w ciągu życia, nie są wynikiem zewnętrznych oddziaływań, lecz są „określeniami” pochodzącymi z jego własnych wyborów i dzięki temu stanowią autodeterminację³². Dążenie do „stania się sobą” pozostaje w ścisłym związku z poszukiwaniem sensu własnego istnienia. Znalazłszy go, jest się sobą. Będąc prawdziwie sobą, trudno zakwestionować sensowność własnego istnienia³³.

Kolejną ważną kwestią związaną z rozwojem człowieka jest osiągnięcie „dojrzałości aksjologicznej”. Według Węgrzeckiego polega ona na „podejmowaniu właściwego wyboru i działania w skomplikowanych pod względem aksjologicznym sytuacjach życiowych, a zwłaszcza sytuacjach konfliktowych”³⁴.

Węgrzecki, będąc jednym z twórców polskiej filozofii spotkania, dostrzega szczególną rolę, jaką w życiu każdego człowieka odgrywiają inne jednostki, wydarzenia, osobiste relacje i związki. To spotkania właśnie stanowią najistotniejszy wątek ludzkiego życia, to dzięki nim podmiot uzyskuje najważniejsze „określenia” i swą tożsamość. Spotkania mogą wpłynąć na „określenia” podmiotu na trzy sposoby: może dojść do wykrystalizowania posiadanych „określeń”, może dojść do ujawnienia i odkrycia nowych „określeń”, może dojść do porzucenia dawnych „określeń”, które aktualnie nie są już adekwatne. Zdarza się, że wyjątkowe spotkanie może dopomóc podmiotowi „stać się sobą”. W takim spotkaniu „rodzi się” „nowy” człowiek³⁵.

W przypadku „określeń” nabywanych przez wartości rolę podmiotu jest znacząca, ponieważ on sam rozpoznaje i wybiera najważniejsze

³² Por. M. Pyka, *Wokół fenomenologii podmiotu Adama Węgrzeckiego*, dz. cyt., s. 32.

³³ Por. A. Węgrzecki, *Zarys fenomenologii podmiotu*, dz. cyt., s. 106.

³⁴ A. Węgrzecki, *Zarys fenomenologii podmiotu*, dz. cyt., s. 117.

³⁵ Por. A. Węgrzecki, *Wokół filozofii spotkania*, Kraków 2014, s. 84.

wartości. Natomiast w przypadku „określeń” nabywanych w spotkaniach, życie podmiotu jest wyraźnie zależne od innych ludzi, od wpływu tych, których prawdziwie spotkał³⁶. Węgrzecki wyodrębnia spotkania „dyszarmionijne” i „toksyczne”, jednak charakter jego filozofii spotkania jawi się jako spokojny i stonowany. Warto zauważyć, że jego myślenie ma charakter głęboko ludzki, natomiast wątek religijny nie jest w nim obecny.

Podmiot dokonuje aktów wyboru i realizuje wartości w świecie zewnętrznym, jak również w świecie wewnętrznym. Nie wszystko jednak zależy od wyborów i wysiłków jednostki. Uzależnione jest również od obecności i działań innego człowieka, który zostaje spotkany. W prawdziwych relacjach dochodzi do międzyosobowego otwarcia. Tożsamość jednostki zostaje uzupełniona i dookreślona w relacjach spotkania i dialogu³⁷.

Nie ulega wątpliwości, że według Węgrzeckiego wartości i spotkania odgrywają najdonioślejszą rolę w kształtowaniu się i funkcjonowaniu człowieka. Przewyciężenie słabości i wybór szlachetnych wartości pozwala na kroczenie drogą prawdy i dobra. Jeśli chodzi o spotkania – tych prawdziwych nie można zaplanować ani kontrolować, z pewnością można jednak być na nie otwartym. Dzięki temu istnieje szansa na „stanie się sobą” i poznanie własnego wnętrza.

Konsekwencje dokonywania wyboru między dobrem a złem wpływają na przemianę człowieka. Wybierając, stajemy się. Węgrzecki zaleca wybór szlachetnych wartości i kierowanie się nimi. Należy odnaleźć siebie, stać się sobą i być sobą. W poznaniu siebie, a nawet w staniu się sobą, mogą pomóc odpowiednie i ubogacające relacje z innymi, dlatego też warto być otwartym na spotkanie drugiego.

³⁶ Por. M. Pyka, *Wokół fenomenologii podmiotu Adama Węgrzeckiego*, dz. cyt., s. 33.

³⁷ Por. M. Pyka, *Wokół fenomenologii podmiotu Adama Węgrzeckiego*, dz. cyt., s. 34.

Zakończenie

Häberlin jest świadomy konfliktu wewnętrznego, jaki przeżywa każdy człowiek. Wiedząc, że osiągnięcie ideału etycznego jest niemożliwe i frustrujące, zaleca oddanie się wszechogarniającej łasce Boga. Należy zaakceptować siebie, być takim, jakim się jest. Wolno wychowywać do chrześcijaństwa, jednak dar wiary jest łaską Boga. Nie leży w kompetencji wychowawcy, czy dziecko stanie się wierzącym. Należy uznać walki sumienia za wychowawcę i toczyć te walki do końca. Trzeba kierować się przede wszystkim etosem myślenia, następnie etosem sumienia i religią. Wieczna walka między sumieniem a popędem jawi się jako absurdalna, gdyż zło jest wieczną, nieodłączną częścią duszy i należy ten fakt zaakceptować. Dlatego zamiast dążenia do ideału etycznego, Häberlin zaleca dążenie do szczęścia. Należy kierować się rozsądkiem, myśleć o swoich czynach, konsekwencjach. Kierować się sumieniem, walczyć z pokusami. Filozof popiera etykę chrześcijańską. Podkreśla również, że dziecko należy w pełni akceptować, dostrzegać cudowność każdego stworzenia ludzkiego. Zachęca zarówno do bycia sobą, jak i oddania się w ręce Boga.

Immoralizm w pedagogice Häberlina przejawia się już na samym początku, gdy za najwyższą ocenianą postawę ludzką uznaje prawdziwe szczęście, rozumiane jako trwałe, radosne usposobienie oraz wewnętrzną harmonię. Häberlin dochodzi do kulminacyjnego momentu immoralizmu, stwierdzając, że „z punktu widzenia prawdy powinniśmy być tacy, jakimi jesteśmy, albowiem tacy, jakimi jesteśmy, współuczestniczymy w konstytuowaniu bytu doskonałego”³⁸. W myśleniu takim nie ma miejsca na rozróżnienie między tym, co obiektywne, a tym, co subiektywne. Wszystko bowiem jest dobre takie, jakie jest: w każdym stadium niedoskonałości, obciążenia winą i niegodziwości jest ono „doskonałe” i dzięki dążeniu moralnemu nie staje się „doskonalsze”³⁹. Tym samym każda pedagogika pozbawiona zostaje sensu. Trudno zgodzić się z przedstawioną

³⁸ P. Häberlin, *Wider den Ungeist. Eine ethische Orientierung*, dz. cyt., s. 126.

³⁹ Por. H. U. von Balthasar, *Pisma wybrane*, t. 1, dz. cyt., s. 135.

koncepcją immoralizmu, ponieważ człowiek, będąc istotą rozumną, potrafi rozpoznać różnicę między dobrem a złem, potrafi i musi podejmować decyzje. Zło nigdy nie może być doskonałe. Każdy dzień jest szansą na wybranie dobra. Błędem Häberlina było przesadne skupienie się na dążeniu do doskonałości. Istota ludzka popełnia błędy, nie jest i nie będzie doskonała, jednak może starać się być coraz lepsza. Młodego człowieka należy kształtować i wychowywać, by w dorosłym życiu podejmował szlachetne działania i przejawiał godne postawy. Häberlin zdaje sobie sprawę, że koncepcja immoralizmu poniesie klęskę, gdyż człowiek jest moralistą. Zaleca więc toczyć walki z pokusami, które uczynią człowieka silniejszym. Po długich rozważaniach słusznie dochodzi do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem jest kierowanie się etosem myślenia, etosem sumienia i religią. Popiera wychowanie do chrześcijaństwa, ale bez wyznaniowo-dogmatycznego zabarwienia. Trudno nie zgodzić się z poglądem filozofa odnośnie do akceptacji wychowanków i zachęcania ich do bycia sobą. Cennym zaleceniem jest również powierzenie się łasce Boga.

Häberlin poszukiwał odpowiedzi na pytanie, jaka jest najwyższa, definitywna postawa człowieka, pozostawiająca za sobą wszelką relatywność. Postrzegał człowieka jako istotę absolutną, sprzeciwiając się filozofii katolickiej. Jego założenie jest nieprawdziwe, ponieważ osoba ludzka jest istotą względną, płynnym procesem, a nie stałym i statycznym bytem, jest stale zmieniającą się konstelacją możliwości, a nie ustaloną liczbą cech. Filozofii katolickiej sprzeciwia się również stwierdzenie, że dusza ludzka na wieki dotknięta jest złem. Trudno zgodzić się także z poglądem Häberlina, że nie istnieje pedagogika religijna. Wiara jest łaską, jednak można przy pomocy oddziaływań wychowawczych próbować zachęcić uczniów do budowania relacji z Bogiem. Zaletą natomiast jest dostrzeganie przez szwajcarskiego filozofa złożoności ludzkiej natury i toczonych przez każdego człowieka walk wewnętrznych. Czytając teksty Häberlina, nie sposób nie zauważyć, że sam toczył te walki.

Jego rozważania, zmagania, zmiany poglądów mogą wydawać się chaotyczne, jednak z pewnością godne podziwu jest niestrudzone poszukiwanie rozwiązań. Do zalet należy zaliczyć również przychylny

nastawienie do etyki chrześcijańskiej, która hołduje szlachetnym wartościom moralnym i jest źródłem cennych wskazówek wychowawczych.

Natomiast Węgrzecki przedstawia wizję człowieka jako istoty stojącej przed wyborem. Wybór dotyczy wartości. W przeciwieństwie do Häberlina nie porusza kwestii religii. Jego światopogląd jest klarowny, stonowany, niezmienny. Człowiek jest istotą wolną i świadomą, do niego należy podjęcie decyzji. Wpływ na to, jakie wartości wybierze, często mają inni ludzie. Prawdziwe spotkanie pomaga odnaleźć siebie, zmienia człowieka, zmienia też sposób postrzegania wartości. Niewątpliwie stanowisko Węgrzeckiego jest bardziej optymistyczne niż pogląd Häberlina. Zdaniem polskiego filozofa człowiek kształtuje siebie, podejmuje decyzje i jest za nie odpowiedzialny, z każdym dniem może stawać się coraz lepszy.

Atutem koncepcji Węgrzeckiego jest spojrzenie na człowieka pod kątem jego podmiotowości. Filozof trafnie spostrzega kluczową rolę, jaką pełnią akty świadomości, działania i czyny w życiu jednostek. Człowiek staje się sobą dzięki wolnym wewnątrznie działaniom, które określone są przez przyjęte wartości. Gdy dokonuje wyborów w zgodzie ze sobą, jego egzystencja nabiera sensu. Cennym spostrzeżeniem jest, że przyjęte wartości nie determinują działań ludzkich, gdyż ostatecznie wybór zawsze należy do jednostki. Kolejną zaletą jest dostrzeżenie szczególnej roli, jaką w życiu każdego człowieka odgrywają inne podmioty, wydarzenia, osobiste relacje i związki. Węgrzecki jest przekonany, że to spotkania właśnie stanowią najistotniejszy wątek ludzkiego życia, gdyż relacje z drugim człowiekiem mogą kształtować, uczyć, wychowywać. Koncepcja Węgrzeckiego jawi się jako spójna, sensowna, dająca cenne wskazówki wychowawcze. Jedynym minusem jest to, że pisząc o człowieku i aksjologii, filozof nie odnosi się wprost o religii, będącej znaczącym aspektem w życiu ludzkim.

Próbując połączyć światopoglądy obu filozofów, nasuwają się pewne wnioski dotyczące wychowania. Wpajając wychowankom szlachetne wartości, być może należy uświadomić im, że wybory nie zawsze są łatwe, że czasem pragnienia są przeciwstawne woli i przyjętym wartościom, że błędy właściwie są nieuniknione. Wychowanków należy otaczać

akceptacją, nawet jeśli zбочą z etycznej ścieżki. Nie znaczy to jednak, że negatywne zachowania należy zostawić bez wyciągnięcia konsekwencji. Należy zachęcać wychowanków do poznawania samych siebie i stawiania się sobą, a także do otwartości na relacje międzyludzkie, przy jednoczesnym dążeniu do szczęścia. Życie w zgodzie z wybranymi wartościami moralnymi przynosi poczucie szczęścia i wewnętrzny spokój.

Bibliografia

- von Balthasar H. U., *Pisma wybrane*, t. 1: *Pisma filozoficzne*, Kraków 2006.
- Häberlin P., *Allgemeine Pädagogik*, Vorlesungen, gehalten im Sommersemester 1940, Basel 1940.
- Häberlin P., *Das Gute*, Basel 1926.
- Häberlin P., *Wider den Ungeist. Eine ethische Orientierung*, Zürich–Leipzig 1935.
- Häberlin P., *Ziel der Erziehung*, Basel 1917.
- Pyka M., *Wokół fenomenologii podmiotu Adama Węgrzeckiego*, Kraków 2018.
- Węgrzecki A., *Wokół filozofii spotkania*, Kraków 2014.
- Węgrzecki A., *Zarys fenomenologii podmiotu*, Kraków 1996.

Abstrakt

Immoralizm w pedagogice Paula Häberlina a koncepcja człowieka Adama Węgrzeckiego

W pracy zestawiono stanowiska dwóch filozofów, których wizje zdecydowanie różnią się od siebie. Celem jest ukazanie oryginalnej koncepcji wychowania na podstawie światopoglądów Paula Häberlina i Adama Węgrzeckiego. Häberlin twierdzi, że osiągnięcie ideału etycznego jest niemożliwe, dlatego zaleca oddanie się wszechogarniającej łasce Boga. Wieczna walka między sumieniem a popędem jawi się jako absurdalna, gdyż zło jest wieczną, nieodłączną częścią duszy i należy ten fakt zaakceptować. Zamiast dążenia do ideału etycznego, zaleca dążenie do szczęścia i bycie sobą. Popiera wychowanie do chrześcijaństwa. Walki sumienia należy uznać za wychowawcę i toczyć je do końca. Należy kierować się przede wszystkim etosem myślenia, następnie etosem sumienia

i religią. Natomiast Węgrzecki skupia się na aksjologii i filozofii spotkania. Przedstawia wizję człowieka jako istoty stojącej przed wyborem, który dotyczy wartości. W przeciwieństwie do Häberlina nie porusza kwestii religii. Człowiek jest istotą wolną i świadomą, do niego należy podjęcie decyzji. Wpływ na to, jakie wartości wybierze, mają często inni ludzie. Prawdziwe spotkanie pomaga odnaleźć siebie, zmienia człowieka, zmienia też sposób postrzegania wartości. Zdaniem polskiego filozofa człowiek kształtuje siebie, podejmuje decyzje i jest za nie odpowiedzialny. Próbując połączyć światopoglądy obu filozofów, nasuwają się pewne wnioski dotyczące wychowania. Wpajając wychowankom szlachetne wartości, być może należy uświadomić im, że wybory nie zawsze są łatwe, że czasem pragnienia są przeciwstawne woli i przyjętym wartościom, i że błędy są nieuniknione. Wychowanków należy akceptować, nawet jeśli zбочzą z etycznej ścieżki, co nie oznacza, że negatywne zachowania należy zostawić bez wyciągania konsekwencji. Należy zachęcać wychowanków do poznawania samych siebie i stawania się sobą, a także do otwartości na relacje międzyludzkie, przy jednoczesnym dążeniu do szczęścia. Życie w zgodzie z wybranymi wartościami moralnymi przynosi poczucie szczęścia i wewnętrzny spokój.

Słowa kluczowe

pedagogika, wychowanie, podmiot, wartość, chrześcijaństwo

Abstract

Immoralism in Paul Häberlin's pedagogy and Adam Węgrzecki's concept of man

Article presents the positions of two philosophers whose visions are definitely different from each other. The aim is to present the original concept of education based on the worldviews of Paul Häberlin and Adam Węgrzecki. Häberlin claims that reaching the ethical ideal is impossible, and therefore recommends surrendering to the all-embracing grace of God. The eternal struggle between conscience and drives appears absurd, because evil is an eternal, inseparable part of the soul and this fact must be accepted. Instead of striving for the ethical ideal, Häberlin recommends striving for happiness and being yourself. He supports upbringing to christianity. Conscience struggles should be considered an educator and these struggles be fought to the end. Man should be guided primarily by the ethos of thinking, then the ethos of conscience and religion.

Whereas Węgrzecki focuses on the axiology and philosophy of the meeting. It presents the vision of man as a being facing choice. The choice concerns value. Unlike Häberlin, he does not raise the issue of religion. Man is a free and conscious being, it is up to him to make a decision. Other people often influence a choice of values by human. A real meeting helps to find oneself, it changes a person, it also changes the perception of values. According to the Polish philosopher, man shapes himself, makes decisions and is responsible for them. In trying to combine the worldviews of both philosophers, there arise certain conclusions regarding upbringing. By instilling noble values in the pupils, perhaps they should be made aware that the choices are not always easy, that sometimes their desires are contrary to the will and the accepted values, that mistakes are actually inevitable. Pupils should be surrounded by acceptance, even if they stray from the ethical path. However, this does not mean that negative behavior should be left without consequences. Pupils should be encouraged to get to know themselves and become themselves, as well as to be open to interpersonal relationships and strive for happiness. Living in accordance with the chosen moral values brings a sense of happiness and inner peace.

Keywords

pedagogy, upbringing, subject, value, christianity